Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego"

ROLNIK



NR. 3 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM | Rok 4

Ziemniak, jego własność i uprawa.

Mimo niskich cen na ziemniaki, uprawa ich zupełnie nie zmniejsza się, przeciwnie od roku 1927, tereny zajęte pod ich uprawę wzrosły, chociaż cena na 100 kg. w tym czasie spadła około 3 i pół raza.

Dowodzi to, że uprawa ziemniaka mimo wszystko musi się opłacać.

Istotnie jego wysoka wydajność z ha i użyteczność pastewna, czyni z niego roślinę o pierwszem znaczeniu w gospodarstwie wiejskiem.

Z tego powodu zajmujemy się ich własnościami i uprawą.

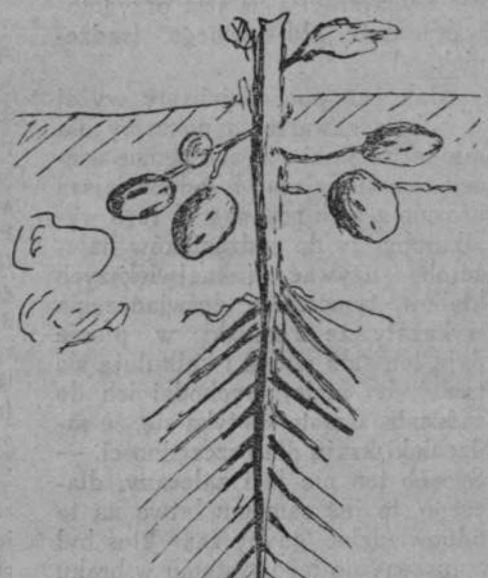
W uprawie konkursów p. r., utarło się przekonanie, że ziemniak jest rośliną tak dokładnie znaną, że już o niej niczego więcej nie można się dowiedzieć.

Gdyby tak zapytać przeciętnego rolnika, co to jest ziemniak (bulwa), na jakiej części rośliny się wykształca, dałby, przypuszczam odpowiedź mylną. No co to jest? ziemniak, albo inaczej kartofel, a rośnie?, gdzieżby, chyba, że na korzeniu. Tymczasem tak nie jest. Ziemniak jest zgrubiałą łodygą podziemną, na której w t. zw. „oczkach" są umieszczone pączki. Na korzeniu przecież nigdy one nie powstają, gdy na łodydze są wyraźnie widoczne, np. po opadnięciu liści jesienią.

Botaniczna nazwa łodygi podziemnej ziemniaka — jest bulwa.

Bulwy ziemniaczane rosną na rozgałęzieniach tej części łodygi, która jest pod ziemią, a nie na korzeniu, co uwidacznia rysunek. Zrozumienie tej właściwości ziemniaka, wytłumaczy rolnikowi, dlaczego zalecone jest wysokie obredlanie. (Większa część łodygi pod ziemią zwiększa powierzchnię rostową.) Z drugiej strony daje spulchnioną ziemię, w której bulwy znajdują dobre środowisko do rozwoju.

Roślina taka jak ziemniak, wytwarza bulwy w celach rozrodczych, chociaż może się również rozmnażać z nasienia powstającego w jagodach na krzaku po okwitnięciu. Tylko w tym wypadku wy-



twarzają się bardzo drobniutkie bulwy, dlatego w praktyce nigdy nie stosuje się tego sposobu.

A więc bulwa, tak samo jak ziarno zboża, jest magazynem pokarmowym dla rozwijającej się roślinki, do tego czasu, aż korzeniami samodzielnie będzie mogła czerpać pokarmy z ziemi.

Odżywczo ziemniak zalicza się do grupy ciał zwanych cukrami złożonemi, do której również należą i mąki ze wszelkich ziarn zbóż. Gospodyniom znana jest t. zw. mąka kartoflana, otrzymana przez starcie ziemniaków na tarce i wyciśnięciu z nich soku. Na dnie osiada mączka, która po wysuszeniu jest bielutka i wyglądem przypomina inne mąki.

Rolnika może zaciekawić w jaki sposób ziemniak zbiera w bulwie mączkę, którą naukowo nazywają skrobią. Mączka składa się z wodoru, tlenu i węgla. Składniki te przez roślinę są pobierane z powietrza w t. zw. dwutlenku węgla za pośrednictwem liści. Otóż liście nietylko ziemniakowi, ale i każdej roślinie służą do chwytania węgla z powietrza, który może być przez roślinę pobierany tylko przy świetle słonecznem przez zielony barwnik zawarty w liściu. Światło słoneczne odgrywa tu rolę pomocnika (katalizatora), który ułatwia zielonemu barwnikowi wchłaniać w siebie dwutlenek węgla. (W powietrzu na 1000 cm^3 jest go 0,3 cm^3, sztucznie można otrzymać ten gaz

polewając jakikolwiek węglan, np. marmur — kwasem, każdemu zaś znany jest z wody sodowej.)

W liściu następuje rozpad dwutlenku węgla na węgiel i tlen. Ten ostatni ulatnia się z powrotem do powietrza, zaś węgiel łączy się z wodą zawartą w liściu i wytwarza w połączeniu z nią cukry proste rozpuszczalne. Te przesiąkają do naczyń i odpływają niemi w stronę korzenia i lokują się w zawiązkach bulw, gdzie przechodzą dalsze przemiany i przechodzą w cukry nierozpuszczalne w wodzie, tj. w skrobię.

Proces wzrostu bulw zakończony jest wówczas. gdy nać zaczyna schnąć. To jest już znakiem, że ziemniak dojrzał i można go zbierać.

Bulwa ziemniaczana jest otoczona skorkowaciałą skórką, pod nią znajduje się cienka warstwa białkowa, a dalej całe wnętrze jest wypełnione skrobią. Od zawartości białka w ziemniaku zależy jego wygląd po ugotowaniu. Jeśli na 1 część białka przypada mniej niż 12 części skrobi, to ziemniaki po ugotowaniu są zbite (szkliste), przy stosunku 1 : 16 i wyżej mniej lub więcej sypkie.

Dobieranie do uprawy odmian zależy od upodobań konsumentów. U nas najbardziej są rozpowszechnione ziemniaki sypkie, dlatego też hodowcy takie gatunki uprawiają. Natomiast Anglicy mają inny gust i wolą ziemniaki mniej sypkie.

Skoro zdaliśmy sobie sprawę z tego co to jest ziemniak, jak powstaje i jak się rozmnaża, zrobimy kilka uwag nad jego uprawą. Przeprowadzone badania wykazały, że ziemniak udaje się u nas na każdej glebie, byleby nie była podmokła. Ponieważ ziemniaki idą zazwyczaj po kłosowych, pierwszą czynnością uprawy roli pod ziemniaki będzie podorywka. Nie powinna ona być zbyt głęboka, bo wówczas zagrzebuje nasiona chwastów i opóźnia ich skiełkowanie. Po wzejściu chwastów, należy je zniszczyć broną, po to by nie wyjadały pokarmów na wiosnę zasadzonym ziemniakom.

Co się tyczy czasu wykonania podorywki, to ogólnie można powiedzieć, że im cięższa jest gleba, tem prędzej po zbiorze kłosowych należy wykonać podorywkę. Jedynie chyba na szczerych piaskach, gdzie chodzi o to aby rola poddana była w jaknajmniejszym stopniu bezpośrednim wpływom atmosferycznym, z podorywką lepiej się nie śpieszyć, lub też odrazu przyorywać obornik.

Zasadniczo na glebach lekkich powinno się wsiewać śródplony, lub też dawać poplon z łubinu na zielony nawóz. Na glebach zwięzłych podorywka powinna być wykonana jaknajwcześniej, najlepiej zaraz po zbiorze zboża. Najlepiej byłoby jesienią wywieźć i płytko przyorać obornik, następnie przed zimą wykonać głęboką orkę z pozostawieniem pola w ostrych skibach przez całą zimę.

Wiosenne prace powinny przygotować rolę do wsadzenia ziemniaków, wówczas, jeśli jesienią pole było dobrze doprawione, wzruszamy tylko wierzchnią warstwę płytką orką, lub kultywatorem, w zależności od zwięzłości gleby.

Doświadczenia wykonywane na polskich stacjach doświadczalnych, wykazały, że zarówno na glebach lekkich, jak i średniozwięzłych, obornik wywieziony jesienią i orka jesienna dają lepsze rezultaty w plonach, niż czynności te wykonane wiosną.

Co do nawożenia pola, to najlepszym bodaj jest obornik i dla gospodarza najbardziej dostępny. Nawozy sztuczne stosować tylko wtedy, gdyby leżało to w sferze opłacalności, co zależy od wydajności z morga, czy ha po zasileniu nawozem pomocniczym.

Na naszych glebach ziemniaki zwyżkują w plonie po nawożeniu ich sztucznemi nawozami azotowemi i potasowemi. Nie bez znaczenia dla wydajności z ha jest przygotowanie materjału siewnego (sadzeniaków).

Jak już powiedzieliśmy wyżej w bulwie zawarte są pokarmy dla młodej roślinki i im ich będzie więcej, tem silniejsza i odporniejsza urośnie z nich roślinka. Z tego wynikałoby, że do sadzeniaków należałoby używać jaknajwiększych kłębów, tymczasem doświadczenia wykazały, że średniaki w plonie dają ten sam wynik i kalkulują się taniej, bo mniej wychodzi ich do sadzenia. Często spotyka się, że sadzeniaki krają dla oszczędności. — Sposób ten nie jest zalecany, dlaczego, to już samemu łatwo na to odpowiedzieć, gdyby zaś ktoś był zmuszony do tego systemu w braku materjału siewnego, to należy krajać wzdłuż kłębów i conajmniej z tydzień muszą krajanki leżeć w zacienionym miejscu, by wytworzyła się na miejscach przekrojonych warstwa korkowa, chroniąca ziemniaki w roli przed zarażeniem szkodliwemi bakterjami.

Czet.

Obwieszczenia
o parcelacji

Starostwo Powiatowe w Chełmnie ogłasza parcelację części majątku Paparzyn, powiatu Chełmińskiego, obszaru 245 ha.

Cena gruntów w przybliżeniu od 600 do 1200 zł. w należności od jakości gruntów. Potrzebną ilość gotówki dla parcel samodzielnych określa się na 5.000 zł., z tem, że z kwoty tej pokryty zostanie zadatek z art. 72 ust. o wyk. ref. rolnej (bezrolni 5 proc., właściciele karłowatych gospodarstw 10 proc. a właściciele poprzednio posiadanych gospodarstw samodzielnych i nabywcy ośrodków 25 proc. sumy szacunkowej) 2.500 zł., przewiduje się na pokrycie częściowe koszty zabudowy, około 1.000 zł. przeznacza się na pokrycie kosztów upraw zasiewów, założenia sadów. Pozostała reszta do 5.000 zł., zostanie zatwierdzonym kandydatom zwrócona na zakup inwentarza. Wymienioną kwotę 5.000 zł. będą musieli zaprojektowani reflektanci wpłacić na każde moje wezwanie do Państw. Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu na rachunek oprocentowany kaucji i depozytów Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej w Toruniu.

Zgłoszenie o nabycie ziemi składać należy do dnia 10 marca 1934 r. w Starostwie Powiatowem w Chełmnie na przepisowych formularzach wydawanych przez Starostwo w Chełmnie bezpłatnie.

Dane przytoczone w zgłoszeniu winny być zgodne z rzeczywistością co winno stwierdzić właściwe wójtostwo.

Do zgłoszenia dołączyć należy ewentualnie posiadane dowody stwierdzające prawo pierwszeństwa do nabycia ziemi z parcelacji w myśl art. 53 ustawy o wyk. ref. rolnej (Dz. U. Rz. P. Nr. 1 poz. 1 z 1926 r.) w odpisach uwierzytelnionych oraz wiarogodne dowody posiadanej gotówki. Nadto reflektanci na nabycie parcel dodatkowych winni do zgłoszenia dołączyć wiarogodne dokumenty stwierdzające, że są hipotecznymi właścicielami małorolnych gospodarstw (odpis księgi gruntowej). Zgłoszenia są wolne od opłaty stemplowej.

Termin wprowadzenia w posiadanie parcel został nie ustalony przez Pomorski Urząd Wojewódzki po wydaniu przez tenże Urząd orzeczenia zgodnie z art. 58 ustawy o wykonaniu ref. rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 1. z 1926 r.) o czem zakwalifikowani zostaną uwiadomieni w swoim czasię.

Reflektujący na przydział parcel winni składać zgłoszenia bez względu na kiedykolwiek już składane zgłoszenia w tej sprawie.

(—) BR. BIAŁY
Starosta Powiatowy

—o—

Starosta Powiatowy grudziądzki ogłasza niniejszem parcelację części majątku Nowe Jankowice pow. grudziądzkiego o obszarze 142,5007 ha.

Zgłoszenia o nabycie ziemi należy składać w nieprzekraczalnym terminie *do dnia 5 marca 1934 r.* w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu, na przepisowych formularzach, wydawanych bezpłatnie przez kancelarję Komisarza ziemskiego.

Dane przytoczone w ogłoszeniu, winny być zgodne ze stanem osobowym i majątkowym reflektanta, zgodność których winno stwierdzić właściwe wójtostwo. Do podania należy dołączyć ewentualne posiadane dowody prawa pierwszeństwa do kupna ziemi, przewidziane art. 53 ust. z dna 28 grudnia 1925 r. o wyk. ref. rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 1: poz. 1 z r. 1926) Dowody te należy przedkładać w uwierzytelnionych odpisach.

Z parcelowanego terenu tworzone będą w pierwszym rzędzie działki na uzupełnienie bezpośrednio graniczących karłowatych i małorolnych, oraz pobliskich małorolnych gospodarstw, przyczem odnośni reflektanci na nabycie działek dodatkowych winni przy podaniu złożyć wiarogodne dokumenty, stwierdzające że są hipotecznymi właścicielami małorolnych wzgl. karłowatych gospodarstw.

Pozostałe grunta przeznacza się na tworzenie działek samodzielnych rolniczych wzgl. ogrodniczych, robotniczych i rzemieślniczych.

Cena gruntów wynosić będzie w przybliżeniu w granicach od 600 do 1200 zł. za 1 ha — zależnie od jakości gruntów. Potrzebna ilość gotówki dla działek samodzielnych rolniczych określa się na 5000 zł. z tem że z kwoty tej zostanie pokryty zadatek z art. 72 ust. o wyk. ref. rolnej, 2.500 zł. przewiduje się na pokrycie częściowe kosztów zabudowy, zaś około 1000 zł. na pokrycie kosztów upraw i zasiewów oraz założenie sadu.

Pozostała reszta pieniędzy do 5.000 zł., zostanie zatwierdzonym kandydatom zwrócona na zakup inwentarza. Wymienioną kwotę 5000 zł. będą musieli wpłacić zaprojektowani reflektanci, na wezwanie Starosty Powiatowego grudziądzkiego do Państwowego Banku Rolnego oddział w Grudziądzu na rachunek oprocentowany Kaucji i depozytów „Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej" w Toruniu.

Kandydaci na działki dodatkowe będą wezwani do złożenia odpowiednio mniejszych kwot zależnie od nabywanego obszaru gruntów.

Zgłoszenia nie odpowiadające wymogom nie będą rozpatrywane.

Po zakwalifikowaniu kandydatów na nabywców, Starosta Powiatowy poda do publicznej wiadomości listę kandydatów zakwalifikowanych, w drodze wywieszenia ogłoszenia w lokalu Starostwa Powiatowego, oraz w miejscowościach w których wywieszono ogłoszenie o parcelacji wymienionego majątku a w których reflektanci zamieszkują.

Poszczególnym zgłaszającym się Starosta Powiatowy nie będzie rozsyłał osobnych zawiadomień.

Wnioski o przydział ziemi nie podlegają opłacie stemplowej.

Grudziądz, dnia 31 stycznia 1934 r.

Starosta Powiatowy
wz. (—) Belina

WIOSNA ZA PASEM.

Że wiosna za pasem, że już w niedługim czasie musimy wyruszyć w pole, więc przedtem musimy zająć się zestawieniem najważniejszych nasion i nawozów, które okażą się konieczne.

Oczywiście, że samo zestawienie, że tego, a tego trzebaby tyle, a tyle jeszcze nie będzie wszystko jedno, gdzie kupimy np. koniczynę, czy owies do siewu, gdzie kupimy kainit, azotniak itd. Nad wyborem źródła zakupu trzeba się poważnie zastanowić, bowiem kuponowanie wedle nazwy i na wiarę bardzo często zawodzi. Jakże często bywa, że kupiona koniczyna do siewu nie schodzi wcale, albo schodzi jej znikoma ilość, potem zamiast równomiernie rosnącej koniczyny, mamy puste place, „łysiny".

Zakupy wszelkie należy uskuteczniać we firmach, które są całkowicie odpowiedzialne za sprzedane nasiona. Bezwzględnie żądać gwarancji na piśmie, że zakupiony towar jest pierwszorzędnej jakości. Nie zawadzi jednak wcale jeżeli przed siewiem wypróbujemy zdolność kiełkowania.

Jeśli chodzi o nawozy to najlepiej zakupywać bezpośrednio od wytwórcy. Rozumie się, że żaden wytwórca nie będzie sprzedawał poszczególnym odbiorcom po parę worków, przeto najlepiej sprowadzać nawóz na spółkę, wagonowo, przytem należy żądać jeknajwiększych rabatów, tj. opustów z cen.

POGADANKI ROLNICZE.

Zanim pójdziemy pocznić zakupy brakujące, musimy przedtem zbadać czy posiadane własne ziarno jest zdatne do siewu.

Więc najpierw trzeba zwrócić uwagę, czy przeznaczone ziarno do siewu było po zupełnem dojrzeniu, czy zebrane było pogodnie, w stanie zupełnie suchym, czy nie zostało zawcześnie omłócone, czy jest całkowicie zdrowe — ma odpowiednią barwę, zapach, połysk itd.

Nie wolno siać ziarnem, które było sprzątnięte z pola jako nie zupełnie dojrzałe, gdyż, chociaż takie ziarno kiełkuje, jednak rośliny zeń wyrosłe — są słabe — wątłe, a jeżeli było w dodatku, sprzątnięte nie zupełnie suche — to mogło zatracić wskutek zagrzania, zupełnie zdolność kiełkowania. Również nie powinno się siać ziarnem, które zostało wcześnie wymłócone, które nie zdążyło się w słomie odleżeć, wypocić.

Jeżeli dostrzeżemy, że ziarno do siewu nie posiada odpowiedniej barwy, właściwego zapachu, to lepiej go sprzedać, a za uzyskane pieniądze kupić inne, choćby trzeba było dopłacić, bowiem uprawa ziemi jest zbyt kosztowna, by sobie pozwalać na eksperymenty.

Pamiętać należy również, że ziarno do siewu powinno być bezwarunkowo czyste, pozbawione jakichkolwiek do mieszek. Czyścić i jeszcze raz czyścić. Jeżeli nie rozporządzamy własnemi narzędziami do czyszczenia to opłaca się pojechać kilka klm. do tryjera, by ziarno należycie oczyścić.

Komunikaty Pow. Tow. Rolniczego

ULGI DLA OSADNIKÓW ANULACYJNYCH PARCELACJI RZĄDOWEJ.

Osadnicy z parcelacji rządowej i anulacyjnej, posiadający przewłaszczenia mogą, wwypadkach, o ile szacunki osad są za wysokie, uzyskać zniżenie sum szacunkowych oraz rocznych spłat z osad, na podstawie podań złożonych do kompetentnych władz.

W celu przyjścia z pomocą tej kategorji osadnictwa, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze rozesłało już do Sekretarjatów Powiatowych wzory podań, na mocy których osadnicy przewłaszczeni wymienionych wyżej kategoryj mogą niezwłocznie wszcząć starania o uzyskanie zniżenia szacunków osad.

Ze względu na to, że przeszacunek osad przewłaszczeniowych rozpocznie się z wiosną, zainteresowani winni jaknajprędzej podania w powyższej sprawie poskładać.

Podania wolne są od opłaty stemplowej.

Bliższych informacyj w powyższych sprawach udzielają: Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu, oraz Sekretarjaty Towarzystw Rolniczych Powiatowych, które wypełniają podania o zniżenie szacunków osad członków P. T. R.

Zapisz się
do Kółka Rolniczego
T. P. R.

W zimowy wieczór.

Wielu z nas z zamiłowaniem wspomina te czasy, kiedy za oszronionemi oknami hulał mroźny zimowy wiatr. Nie przy jednym progu pies łapką skrobał drzwi i skomlał, prosił, aby wpuszczono go do ciepłej izby. Ale nikt na to nie zwracał uwagi. Wszyscy przytuleni do ciepłego pieca słuchali bajek dziadka o „wiedźmach" o ogniach błąkających się ponad moczarami, o powstańcach błąkających się po puszczy, o kozakach i czego tylko nie pomyślała ta siwa głowa.

Błogie to były dni życia.

Później gdy się nam wydało, że już rosną wąsy, koleżanki zaś zaczęły się uczyć tańczyć, bajki dziadunia nie imponowały i nasze miejsca przy piecu zajęli młodzi nasi następcy. Zaczęliśmy się „starsi" zbierać do jednej jakiejbądź izby sąsiada, gdzie można było „pożartować" z pannami i prządzącemi, palić machorkę, śmiać się z byle czego i gadać byle co.

Przypomina mi się jeden z takich zimowych wieczorów.

Izdebka Makara była prawie dosłownie zapchana młodzieżą i starszymi. Ten co mu nie wystarczyło miejsca na ławce usadowił się na przypiecku, a niektórzy nawet na koszach od kartofli i garnkach poprzewracanych do góry dnem.

Śmiech, gwar słychać było aż na ulicy. Dym tytoniowy całym obłokiem unosił się pod sufitem i opadał coraz niżej i zaczął już zasłaniać głowy siedzących na przypiecku.

Rozmowy poczęły się uciszać. Powtarzanie codziennych tematów już się znudziło. Czasem w jednym kącie izby zrywał się śmiech, ale był to śmiech jakiś powszedni, nie wesoły.

Znudzenie zaczęło krążyć nad zebranymi w obłokach dymu tytoniowego. Ktoś zanucił piosenkę, ale urwał po pewnych słowach nie wspomagany przez innych. Niektórzy zaczęli się zbierać do wyjścia. Ale oto ktoś wszedł do przedsionka izby. Słychać było jak miotłą obijał śnieg z butów, postukał kilka razy nogami po zmarzłej podłodze, wyszukał w ciemności klamkę ode drzwi szarpnął nią i razem z potokiem chłodnego powietrza wszedł do izby. Był to syn gospodarza, który teraz powracał z sąsiedniej wsi, zebrania młodzieży. Stał przy drzwiach i patrzał którędy byłoby przejść przez ciasną izbę, aby nie wleźć komuś na nogi. Z kąta izby dały się słyszeć przycinki skierowane w stronę Koła, jego członków i „działacza" jak nazywano syna gospodarza, w izbie którego odbywała się „wieczorynka". Lecz on nic im nie odpowiadał, podszedł do stołu i położył na nim trzymaną książkę, zrzucił z siebie kożuch i zawiesił go na wbitym w ścianę ćwieczku, czapkę rzucił na łóżko, które stało przy ścianie, następnie usiadł przy stole, podparł głowę rękoma i zaczął myśleć. — Przed oczyma jego przesuwały się niedawno widziane obrazy. Oto młodzież z sąsiedniej wsi z zaciekawieniem słucha jego referatu. A oto domorośli artyści przygotowują na święto przedstawienie. Jaki inny tamten świat od tego, który otacza go w tej napełnionej dymem tytoniowym izbie.

Hej „działaczu" opowiedz nam jak tam rosną twoje buraki na śniegu?.... dzisiaj pewno już motykowałeś?.... Te słowa wyrwały go z zamyślenia. Podniósł głowę. W oczach odbiło się jakieś postanowienie. Jakimś drżącym ruchem ręki przysunął ku sobie książkę... zaczął głośno i melodyjnie czytać. Znikła przed nim ta izba zakopcona dymem i te osoby, które go otaczały. Przeniósł się myślą i duszą do tych rozległych dzikich pól nad któremi unoszą się sępy. Żył razem ze Skrzetuskim i Chmielnickim. Obrazy czasów minionych wskrzeszały i porywały go. Nie zwracał uwagi na otoczenie i czytał coraz dalej i dalej. Przestał wtedy, kiedy język już odmawiał posłuszeństwa. Spojrzał dookoła siebie. I otóż całe otoczenie było jak zaczarowane; w oczach zebranych widać było jakiś blask, którego przedtem nie dało się zauważyć. Niektórzy zaczęli prosić, aby czytał dalej, inni znowu się rozpytywali o prawdzie historycznej przeczytanego itd.

Tylko gdy przy piecu kogut przepiał północ zaczęli się rozchodzić do swoich izb. Na następny wieczór izba była pełna. Wszyscy słuchali dalszego opowiadania ze skupioną uwagą. W czasie przerwy nieobecni na poprzedniem czytaniu rozpytywali się o treść, której nie słyszeli.

Opowiadali im ich koledzy wszystko co utkwiło w ich pamięci. Przy czytaniu niektórych rozdziałów słychać było głośne westchnienia kobiet. Po niejakim czasie młodzież całej wsi miała przydomki. Otóż najwyższy z pośród wszystkich Andrzej został nazwany Longinusem, tęgi Siemion — Zagłobą. Prawie każda panna została mianowana Horpyną. Na tem tle powstawały nawet sprzeczki, ale wszystko to wnosiło ożywienie i zainteresowanie, rezultatem czego było zorganizowanie Koła Młodzieży Ludowej.

Po przeczytaniu „Ogniem i Mieczem" czytano „Potop", „Pana Wołodyjowskiego" i inne utwory. Zaczęli nawet starsi ciekawić się historją własnej Ojczyzny i z zamiłowaniem słuchano rozmaitych ciekawych opowiadań. Mur chiński pomiędzy kołem młodzieży i starszymi runął.

Tak właśnie ten jeden wieczór poruszył wszystkich. Prędko przeleciała dla nas zima. Z nadejściem wiosny zaczęliśmy się szykować do pracy rolniczej.

Młodzież przyzwyczajona do słuchania opowiadań książkowych i przyzwyczajona do myślenia z chęcią słuchała odczytów rolniczych. Sadziliśmy jako pierwsze — buraki konkursowe. Pielęgnowaliśmy je starannie według wskazówek instruktora. Gdy nadeszła jesień cała wieś podziwiała nasz plon w bieżącym roku nieurodzajnym dla ziemiopłodów, a wszystko to sprawiła jedna książka, czytana w ów wieczór zimowy.

S—cz.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

dnia 20. II. 34 r.

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieopręgane	62—68
mi ste tuczone młodsze do lat 3	66—60
m iste tuczone starsze	46—52
n. rnie odżywione	40—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
tuczone mięsiste	52—58
nietuczone, dobrze odżywione starsze	42—48
miernie odżywione	38—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—64
tuczone mięsiste	50—58
nietucz dobrze odżywione	40 44
miernie od. wione	42 44
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—68
tuczone mięsiste	58—62
nietuczone, dobrze odżywione	48—54
miernie odżywione	40—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	
ŚWINIE:	
a) pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi	80—84
b) pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi	76—78